

Kiedy zapanuje prawo Allaha, skończy się rola ludu

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Jakie oblicze przyjmą kraje arabskie po zakończeniu rewolucji? „Gazeta Wyborcza” (31.08.2011) informuje radośnie, że na czele libijskich rebeliantów stoi „skruszony” terrorysta Al-Kaidy, egipski dziennik „Roz Al-Yousef” publikuje wywiad z wysokim funkcjonariuszem Egipskiego Islamskiego Dżihadu (EID), który 23 marca 2011 r. został zwolniony z więzienia.

Szejk Adel Shehato mówił w tym wywiadzie między innymi:

...Młodzież egipska powstała dla pewnego ideału... Nie powstała w celu wprowadzenia *szariatu*, ani nie narzekali, że reżim Mubarak nie rządził zgodnie z *szariatem*... Jako muzułmanie musimy wierzyć, że Koran jest naszą konstytucją i że dlatego dla nas ustanowienie zachodniej demokracji nie jest możliwe. Sprzeciwiam się demokracji, ponieważ nie jest ona wiarą muzułmanów, ale wiarą Żydów i chrześcijan. Mówiąc prosto, demokracja oznacza rządy ludu... Zgodnie z islamem jest zabronione, by lud rządził i stanowił prawa, ponieważ tylko Allah jest władcą. Allah nie przekazał tego określenia „demokracja” jako formy rządów i jest ono nieobecne w leksykonie arabskim i islamskim...

Dziennikarz: Jeśli nie wierzycie w rządy ludu, dlaczego poszliście na plac Al-Tahrir z hasłem „lud chce zaprowadzenia *szariatu*”? Czy wykorzystujecie demokrację, żeby osiągnąć to, czego pan chce, a potem zlikwidować demokrację?

Shehato: Nie wykorzystujemy demokracji, ponieważ nigdy nie włączyliśmy się i nigdy się nie włączymy w działalność polityczną lub partyjną... Wierzymy, że zaprowadzenie *szariatu* musi zostać dokonane niezależnie od gry politycznej, chociaż pewne nurty islamskie są gotowe uczestniczyć w tej grze, by osiągnąć ten sam cel. Powiedzieliśmy, że „lud chce zaprowadzenia *szariatu*”, ponieważ większość ludzi jest muzułmanami, jak również w oparciu o nasze zrozumienie sytuacji w terenie. Równocześnie nie czynimy żądań na rzecz ludu w imieniu ludu, ale żądamy rządów Allaha. A kiedy stosowane jest prawo Allaha, rola ludu się kończy i panować będzie Allah.

Dziennikarz: Jak godzicie waszą opozycję wobec woli ludu z koncepcją *szura* (konsultacje) w islamie?

Shehato: „*Szura*” w islamie znaczy, że obok muzułmańskiego władcy istnieje rada zarządzająca, składająca się z najlepszych spośród starszych duchownych, wybieranych na podstawie swojej pobożności i umiejętności politycznego przywództwa. Ale nie ma konsultacji z plebejuszami, takimi jak robotnicy i *fallahin*, ani nie ma konsultacji w sprawach, które są sprzeczne z *szariatem*.

Dziennikarz: Jakie rozwiązanie proponujecie dzisiaj, po rewolucji?

Shehato: ...Nadal wyznajemy starą ideologię dżihadu, która dzisiaj jest ideologią szejka Ajmana Al-Zawahiriego, nieżyjącego szejka Osamy bin Ladena i Abu Muhammada Al-Makdisiego... Jeśli rewolucja miała obalić tyrana Mubarak, to zawsze mówiliśmy, że wszyscy władcy arabscy, bez wyjątku, są niewiernymi, którzy muszą zostać zabici, ponieważ nie rządzą zgodnie z *szariatem*. Są niewiernymi apostatami, w odróżnieniu od takich niewiernych jak Żydzi i chrześcijanie i każdy, kto wątpi, że są oni niewiernymi, sam jest niewiernym.

Dziennikarz: Ale w Egipcie nigdy nie uważaliśmy chrześcijan za niewiernych. Wielu z nas ma przyjaciół chrześcijan bliższych często niż nasi muzułmańscy przyjaciele.

Shehato: Jako muzułmanin muszę popierać muzułmanów i sprzeciwiać się chrześcijanom. Jeśli jest chrześcijanin, który nie czyni mi krzywdy, zachowam z nim ograniczony kontakt. Islam omawia pewne stopnie kontaktu z chrześcijaninem, a mianowicie: dotrzymywanie obietnic, uczciwe postępowanie, uprzejmie traktowanie i zaprzyjaźnianie się z nim. Te trzy pierwsze zachowania są dopuszczalne, ale czwarte, to znaczy zaprzyjaźnianie się z chrześcijaninem, jest uznawane za niebezpieczne, ponieważ sprzeczne jest z werselem, który mówi: „*O wy, którzy wierzycie! Nie bierzcie sobie za przyjaciół Mojego wroga i waszego wroga! Wy zwracacie się do nich z przyjaźnią, oni zaś nie wierzą w prawdę, która przyszła do was.*” [Koran 60:1]. Jest nie do pomyślenia, że mogliby oni służyć w sądownictwie lub na stanowiskach kierowniczych, na przykład w armii lub policji.

Dziennikarz: Czy jest pan przeciwny wysadzaniu kościołów?

Shehato: Tak i nie. Chrześcijanin ma wolność oddawania czci swojemu Bogu w swoim kościele, ale jeśli chrześcijanin stwarza problemy dla muzułmanów, wytypuję ich. Kieruję się Racjonalista.pl

szariatem, a on nakazuje, że oni muszą płacić podatek *dżizja* z pozycji upokorzenia...

Dziennikarz: Te wasze poglądy przerażają nas, Egipcjan.

Shehato: Nie będę działać w sposób sprzeczny z moją wiarą, żeby przypadła się ludzom... Mówimy chrześcijanom, nawróćcie się na islam, albo płaciec *dżizja*, inaczej będziemy was zwalczać. *Szariat* nie jest oparty na ludzkiej logice, ale na boskim prawie. To dlatego sprzeciwiamy się stworzonym przez człowieka konstytucjom.

Dziennikarz: Jeśli dojdziecie do władzy w Egipcie, czy rozpoczniecie kampanię islamskich podbojów?

Shehato: Oczywiście rozpoczniemy kampanię islamskich podbojów na całym świecie. Gdy tylko muzułmanie i islam opanują Egipt i wprowadzą tam *szariat*, zwrócimy się do sąsiadujących regionów, Libii na zachodzie i Sudanu na południu. Wszyscy muzułmanie na świecie, którzy pragną zobaczyć *szariat* zaprowadzony na całym świecie, dołączą do armii egipskiej w celu stworzenia islamskich batalionów, których zadaniem będzie doprowadzenie do zwycięstwa naszej wiary. Mamy nadzieję, że z pomocą Allaha, Egipt będzie iskrą, która rozpocznie ten proces...

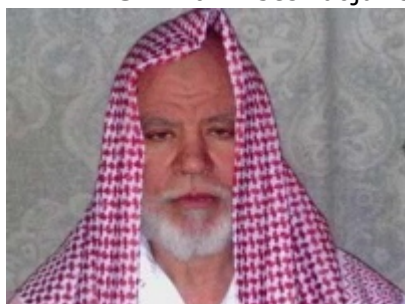
Dziennikarz: Powiedział pan, że popieracie ideologię Osamy bin Ladena i Ajman Al-Zawahiriego. Czy znaczy to, że wasz sposób zaprowadzenia *szariatu* w Egipcie będzie poprzez przemoc i wojnę?

Shehato: Nie, zaprowadzimy *szariat* poprzez *daawa* (kazania), podczas gdy przemoc będzie skierowana tylko do niewiernych władców arabskich. W ich wypadku nie ma wyboru poza użyciem siły, chociaż *szariat* nie nazywa tego „przemocą”, ale „dżihadem dla Allaha”. Nie ma innego sposobu... bo oni mają władzę i broń...

Dziennikarz: Jak będzie funkcjonować ministerstwo spraw zagranicznych w państwie islamskim?

Shehato: Istnieją muzułmanie i istnieją niewierni. Mamy ambasadorów we wszystkich krajach. Chcemy wezwać wszystkie inne kraje, by dołączyły do islamu, i to będzie zadaniem ambasadorów. Jeśli te kraje odmówią, będzie wojna. Nie będziemy tolerować wzajemnego handlu i więzów kulturalnych z nie-muzułmanami.

Dziennikarz: Jeśli dojdziecie do władzy, jakie będzie wasze stanowisko wobec turystyki?



Shehato: Będzie turystyka dla celów terapii medycznej, ale miejsca turystyczne, takie jak Sfinks i Szarm el-Szejk zostaną zamknięte, ponieważ moim zadaniem jest doprowadzenie, by ludzie służyli Allahowi zamiast innym ludziom. Żaden dobry muzułmanin nie będzie skłonny żyć z zysków z turystyki, ponieważ turyści przyjeżdżają do Egiptu, żeby pić alkohol i cudzołożyć. Jeśli chcą przyjechać, to muszą podporządkować się warunkom i prawom islamu. Wyjaśnimy im, że według *szariatu* piramidy są pozostałościami wieku pogańskiego i politeistycznego.

P: Jaki będzie stan sztuki i literatury w takim państwie?

Shehato: W islamie nie ma niczego takiego jak sztuka. Malowanie, śpiew i taniec są zabronione. Dlatego w państwie islamskim nie będzie niczego poza kulturą islamską, bo nie mogę uczyć ludzi kultury niewiernych. Jeśli chodzi o literaturę, taką jak prace Naguiba Mahfouza (egipski laureat Nagrody Nobla w literaturze — M.K.), jest to zabronione. Naguib Mahfouz był przestępcą, który pobudzał pragnienia ludzi i zadał poważny cios skromności. Powrócimy do przyzwoitej kultury muzułmanów i muzułmańskich praojców i do historii islamskiej.

Źródło: „Roz Al-Yousef” (Egipt), 13 sierpnia 2011, za MEMRI, specjalny komunikat nr 4103.

(Publikacja: 01-09-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2183) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2183>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl